

Pezet Noon, W moim

Czuję to we krwi, a i to miasto, żadne z nas nie śpi
Nie chodzi mi o to czy się ze mną prześpisz
Może też nie możesz zasnąć, proszę cię, uśmiechnij się
Może też stajesz do walki, ale upadasz na deski
Może czujesz to co ja i za czymś tęsknisz
Wszystkie myśli, uczucia, których nie masz gdzie pomieścić
I nie możesz znieść ich, masz dosyć substytutów
Może możesz iść ze mną za rękę i skończyć na bruku
Może możemy być szczęśliwi gdziekolwiek
Móc zawsze i wszędzie, móc polegać na sobie
I gdybym nie miał kilku cech o których wiem
Pewnie podszedłbym do ciebie w ten smutny szary dzień
Czułem, że czujesz to co ja, może się mylę
Czułem tak, gdy spojrzeniami spotkaliśmy się przez chwilę
I w moim innym świecie jesteście blisko
Ale tu bałem się, że mi pozwolisz spieprzyć wszystko
W moim innym świecie jest inna prawda
Tu ciebie nie ma, to tylko wyobraźnia
I może dobrze, że los nie postawił na nas
W tym czego szukam nie ma nic prócz rozczarowania
Chodź w moim innym świecie jest inna prawda
Tu ciebie nie ma, to tylko wyobraźnia
I nawet jeśli miałem rację to już poszłaś
I nigdy się nie dowiem, bo nigdy cię nie spotkam
W moim innym świecie możemy gadać do rana
I rozumiesz mnie bezsprzecznie i jemy wspólne śniadania
I należysz do mnie, choć to nie kwestia posiadania
I czujemy się bezpiecznie jakby cały świat był dla nas
W moim innym świecie nawet gdy jest ciężko
Tylko razem zawsze łądujemy miękko
I łączy nas namiętność, z której mogą szydzić
Lecz dopóki jesteś ze mną nie mamy się czego wstydzić
W moim świecie jesteś ze mną nawet wtedy gdy mamy kryzys
Bo pamiętasz tak jak ja, że to jest kwestią decyzji
Spotykam ciebie znów, patrzysz na mnie i widzisz, że
Czuję to co ty albo któreś z nas się myli
Palę papierosa i patrzę w twoje oczy
Myśląc, że to piekło w mojej głowie nigdy się nie skończy
W moim innym świecie planujemy przyszłość
Ale teraz nie ma cię, chyba właśnie wyszłaś